# Książę Ciemności

2019-04-19




## Czyli: Ukryty przed ludźmi – wreszcie ożywa.

*W pewnym klasztorze umiera ksiądz w podeszłym wieku. Był tu tylko gościem, miał po południu spotkać się z kardynałem. Zostawia po sobie tylko tajemniczą szkatułkę i pamiętnik. W szkatułce jest klucz pasujący do pewnych drzwi w opuszczonym i zaniedbanym kościele. Ojciec Loomis (Donald Pleasence), sprawdzający co się za nimi kryje, znajduje coś intrygującego, pisze więc list do profesora Biracka (Victor Wong) z prośbą o spotkanie. Profesor wierzy w zjawiska nadprzyrodzone i wykłada o nich na miejscowym uniwersytecie.*

Zmarły był strażnikiem, w opuszczonym kościele mieszkał od 30 lat Wychodził tylko raz w tygodniu do sklepu, codziennie otwierał tajemnicze drzwi, prowadzące do krypty, prawdopodobnie wybudowanej przez hiszpańskich osadników w XV wieku.

Tajemnicę krypty znali tylko członkowie Braterstwa Snów Byli on tak tajemniczy, że nikt o nich nie wiedział, nawet władze kościoła, włączając w to Watykan. Mieli też potężne wpływy – nikt nie kwestionował ich poczynań.

W krypcie znajduje się pojemnik z wirującą, zieloną substancją, oraz grymuar z wielojęzycznym tekstem, najprawdopodobniej również zakodowanym.

Profesor sprowadza swoich studentów, gdzie wraz z przedstawicielami innego wydziału badać będą tajemnice ukrytą w krypcie.

Ich badania przechodzą najśmielsze przypuszczenia. W pojemniku zamknięte jest zło.

„**Książę Ciemności**” jest filmem w reżyserii Johna Carpentera i jak przystało na jego filmy, ma być

straszny. Jednak aż tak przerażający to nie jest. :-) Ma elementy, które powinny się znaleźć, grupka odosobnionych osób, zło zabijające po kolei uczestników badań, w końcu kogoś, kto mu przeszkodzi.

Jest tajemnica, która powoli zostaje wyjaśniona. Całkiem ciekawie wymyślona, choć może mało oryginalna, tylko w tym gatunku filmowym ciężko coś więcej wymyślić.

Jak na film Carpentera przystało, nie mogło zabraknąć świrów, tym razem są to bezdomni oblegający świątynie (motyw podobny co w „**Ataku na posterunek 13**"). Jako ciekawostkę można napisać, że w rolę jednego z nich wcielił się Alice Cooper.

Sam film podobał mi się. Nie jest to kino wysokich lotów, ale w formie rozrywkowej sprawdza się bardzo dobrze. Można poczuć lekki niepokój, oglądając go, ale bać się nie ma czego.

---

Tytuł polski: **Książę Ciemności**

Tytuł oryginalny: Prince of Darkness

Reżyseria John Carpenter

Donald Pleasence jako Ojciec Loomis

Victor Wong jako prof. Howard Birack

Jameson Parker jako Brian Marsh

Dennis Dun jako Walter

Lisa Blount jako Catherine

Ann Yen jako Lisa

Anne Marie Howard jako Susan Cabot

*Artur Wyszyński*